

Wygrać z Turcją i odzyskać dawny powab! – polityka zagraniczna Grecji

Maciej Pawłowski

24.05.2022



Artykuł w skrócie:

- Najważniejszym celem polityki zagranicznej Grecji jest stworzenie warunków do odzyskania pozycji międzynarodowej i siły ekonomicznej kraju sprzed kryzysu lat 2008-2013. Ponadto kraj chce zabezpieczyć się przed terroryzmem i nieuregulowaną migracją.
- Główną barierą na drodze do realizacji greckich aspiracji jest agresywna polityka Turcji. Grecka percepcja wobec państwa jest zbliżona do sposobu, w jaki Polska postrzega Rosję.
- Grecja jest jednym z najbardziej proamerykańskich państw UE. Nie przeszkadza jej to jednak w utrzymywaniu bliskich relacji z Chinami i – do niedawna – również z Rosją.

Hub gazowy zamiast migracyjnego

Grecja dąży do wyjścia z uzależnienia od pomocy finansowej międzynarodowych instytucji, spłaty zadłużenia zagranicznego i przywrócenia poziomu życia przeciętnego obywatela sprzed kryzysu z 2008 r. W latach 2008-2015 [PKB tego kraju](#) zmniejszyło się z 356 mld dol. do 196 mld dol. i od tamtej pory oscyluje wokół będącego w stanie trwale przekroczyć wartości 200 mld dol. Stopa [bezrobocia](#) od 2010 r. jest na dwucyfrowym poziomie, a średnie miesięczne [wynagrodzenie](#) jest o ok. 4 000 euro niższe, niż w 2009 r. Trwający w latach 2008-2013 kryzys wynikał zarówno z czynników zależnych, jak i niezależnych od państwa. Wśród pierwszych należy wskazać: lata fałszowania statystyk ekonomicznych (w tym dotyczących długu publicznego), niegospodarną politykę prywatnych funduszy emerytalnych (wynikającą z braku odpowiednich regulacji), przerost zatrudnienia w administracji publicznej oraz wzrost kosztów pracy powyżej jej wydajności. Do drugiej grupy czynników należą: odpływ amerykańskich inwestycji oraz spadek popytu na turystykę i statki produkowane w Grecji.

Pomimo przyjęcia 3 programów pomocowych z Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) i wprowadzenia ułożonych przez MFW, Europejski Bank Centralny i Komisję Europejską 6 programów służących redukcji deficytu budżetowego, Grecja do dziś nie rozwiązała problemu wysokiego długu publicznego. W 2021 r. wyniosło on aż [193% PKB](#). Koncentrując swoją działalność na zmniejszaniu wydatków publicznych i zwiększaniu podatków, Grecja nie była w stanie zadbać o działania służące wygenerowaniu długotrwałego wzrostu gospodarczego.

Konsekwencją upadku greckiej gospodarki był spadek pozycji międzynarodowej tego państwa. W latach 2014-2015 w europejskiej debacie publicznej pojawiały się głosy na rzecz wykluczenia Grecji ze strefy euro. Ponadto w wielu państwach członkowskich członkowie partii politycznych nazywali programy gospodarcze swoich przeciwników „budową nowej Grecji”. Kraj został również zlekceważony przez państwa z nim sąsiadujące podczas kryzysu migracyjnego lat 2015-2016. Najpierw zamknęły one granice z Grecją, pozostawiając ją samą z nielegalnym napływem ponad miliona [migrantów](#), następnie w 2016 r. Austria nie zaprosiła jej przedstawiciela na odbywającą się w Wiedniu [naradę](#) państw bałkańskich przed szczytem ministrów spraw zagranicznych UE dotyczącym problematyki migracyjnej.

Sposobem na trwałe zwiększenie dochodów państwa i przywrócenie Grecji niezależności ekonomicznej mają być inwestycje infrastrukturalne, służące objęciu przez ten kraj roli hubu transportującego gaz i ropę naftową do pozostałych państw UE i w kierunku Bałkanów. Grecja od lat 60. XX w. posiada wysoce rozwinięty przemysł rafineryjny, pozwalający na zakup taniej, nieprzetworzonej ropy, i po rafinacji na dalszy jej eksport oraz dysponuje dwoma gazociągami i jednym terminalem LNG, znajdującym się w miejscowości Revithoussa. Ostatni z obiektów został powiększony o 75% w 2018 r. W bieżącym roku oddany do użytku ma być gazoport znajdujący się w Alexandropolis. Obydwa terminale mają odbierać statki z LNG z USA.

Na zlecenie greckiego rządu od 2014 r. koncerny TOTAL, ENI i Exxon Mobil eksplorują dno Morza Jońskiego i wschodnie wybrzeże Krety pod kątem występowania tam złóż gazu i ropy naftowej. Surowce te wydobywane są też we wschodniej Kavalii. Budowane są również gazociągi biegnące z Grecji do Bułgarii i Włoch, jak również Azerbejdżanu i Rosji na terytorium Grecji. Wielkim rozczarowaniem dla Grecji była natomiast rezygnacja przez USA na początku bieżącego roku z forsowanego przez poprzednią amerykańską administrację projektu gazociągu [EastMed](#), biegnącego z Egiptu i Izraela przez Cypr do Grecji. W celu jego budowy powstała nawet organizacja regionalna o nazwie Wschodnio-Śródziemnomorskie Forum Gazowe, zrzeszająca oprócz Grecji Cypr, Izrael, Egipt, Jordanię, Autonomię Palestyńską, Włochy i Francję. Ponadto rząd grecki zabiega o liberalizację obrotu gazem i energią elektryczną na terenie UE.

Innymi ważnymi celami greckiej polityki zagranicznej są inicjatywy na rzecz przeciwdziałania nieuregulowanej migracji, terroryzmowi i międzynarodowej zorganizowanej przestępczości oraz wspieranie euroatlantyckich aspiracji innych państw bałkańskich. Głównymi

sojusznikami Grecji w UE są Hiszpania i Włochy. Stanowisku państwa często przychylna jest też Francja.

Odwieczny rywal ze wschodu

Główną barierą dla greckich aspiracji jest ekspansywna polityka Turcji. Stosunki obydwu państw są napięte już od momentu wyzwolenia się Grecji spod tureckiego panowania i utworzenia współczesnego państwa greckiego w 1821 r., z przeplatającymi się momentami eskalacji i odprężenia. Grecja i Turcja spierają się o przynależność przestrzeni morskich wokół wysp na Morzu Egejskim i Cypru, a odkrycie na tym terenie złóż węglowodorów tylko zwiększa ich wzajemną nieustępliwość. Grecja domaga się, zgodnie z konwencją ONZ o prawie morza z 1982 r., prawa do eksploatacji obszarów 12 mil morskich wokół wysp na Morzu Egejskim położonych w odległości mniejszej niż 200 km od tureckiego wybrzeża. Turcja nie jest jednak sygnatariuszem tej konwencji i uznaje jedynie prawo Grecji do 6 mil morskich. Grecja staje również w obronie integralności terytorialnej Republiki Cypru. Turcja natomiast wspiera nieuznaną międzynarodowo Turecką Republikę Cypru Północnego, na której terytorium stacjonuje 30 000 tureckich żołnierzy. W zamian władze republiki m.in. przyznały Turcji licencję na wydobycie gazu i ropy u jej wybrzeży. Równoległe od 1993 r. Grecję i Republikę Cypru łączy wspólna doktryna wojskowa, zgodnie z którą Grecja ma reagować na wszelkie próby tureckiej napaści na to państwo.

Po 20 latach odprężenia w 2016 r. relacje grecko-tureckie wkroczyły w fazę eskalacji. Już wcześniej w latach 2014-2015 odnotowywano rocznie ok. [2 000 naruszeń](#) greckiej przestrzeni [powietrznej](#) przez tureckie samoloty. W 2016 r. greckie władze udzieliły azylu uczestnikom nieudanego w Turcji zamachu stanu. Następnie w grudniu 2017 r. podczas wizyty w Atenach prezydent Tayip Recep Erdoğan opowiedział się za rewizją traktatu z Lozanny, regulującego granicę między państwami. W 2018 r. turecki okręt staranował statek greckiej straży przybrzeżnej. Równoległe Turcja stale naruszała przestrzeń powietrzną Grecji, a także wielokrotnie uchylała się od wykonywania zawartej z UE w 2016 r. [umowy migracyjnej](#), umożliwiając lub wręcz ułatwiając tłumom migrantów nielegalne przekraczanie granicy między obydwojma krajami.

W listopadzie 2019 r. Turcja zawarła z libijskim rządem As-Sarradża [umowę o delimitacji](#) obszarów wschodniej części morza śródziemnego, naruszającą suwerenność Grecji, Egiptu,

Izraela i Republiki Cypru. Z kolei w 2020 r. Grecja na forum OBWE zgłosiła uderzającą w tureckie interesy inicjatywę pokojową w sprawie [Górnego Karabachu](#), jak również domagała się nałożenia przez UE sankcji na Turcję. Ateny umiejętnie wykorzystały też trwające od 2018 r. napięcia między Turcją a światem arabskim, przyczyniając się do bojkotu tureckich towarów przez Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jordanię i Maroko.

Gdy 14 czerwca 2021 r. premier Grecji Kyriakos Mitsotakis [spotkał się](#) w Brukseli z Erdoganem, wydawało się, że relacje obydwu państw wchodzi w fazę odprężenia. Wrażenie to można było odnieść również bezpośrednio po napaści Rosji na Ukrainę, gdy Turcja podjęła się roli mediatora, jednak już na początku maja br. Ateny zablokowały udział Ankary we wspólnych [ćwiczeniach NATO](#) w odpowiedzi na regularne naruszenie greckiej przestrzeni publicznej przez tureckie samoloty.

Zawsze z USA, ale czasem też z innymi graczami

Kluczowy partnerem Grecji jest USA. Podkreśleniem tego faktu jest sumienne wywiązywanie się Grecji z obowiązków wobec NATO. Jest ona krajem przeznaczającym największą część swojego budżetu – aż [3,82%](#) – na cele wojskowe. USA były mediatorem w konfliktach grecko-tureckich w latach 1987 i 1996. Ponadto w grudniu 2019 r. amerykański kongres uchwalił ustawę *Eastern Mediterranean Security and Energy Partnership Act of 2019*, która zakłada zniesienie embarga na sprzedaż broni dla Republiki Cypru, zwiększenie pomocy wojskowej USA dla Grecji i RC oraz utworzenie instytucji o nazwie Amerykańsko-Wschodnio-Śródziemnomorskie Centrum Energetyczne, koordynującej współpracę tych trzech państw w dziedzinie energetyki.

W dziedzinie energetyki i obronności Grecja ściśle współpracuje z Republiką Cypru i Izraelem w ramach tzw. Trójkąta Helleńskiego. Od 2015 r. trwa też intensywna współpraca Grecji z Egiptem w ww. dziedzinach oraz w kwestii przeciwdziałania nieuregulowanej migracji. Zawarły one w sierpniu 2020 r., analogiczną wobec porozumienia turecko-libijskiego, [umowę o delimitacji](#) obszarów we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Ważnym partnerem gospodarczy Grecji są Chiny. W 2018 r. Grecja przystąpiła do Inicjatywy Pasa i Szlaka, od 2016 r. większościowym udziałowcem [portu w Pireusie](#) jest chińska firma COSCO. Dzięki jej inwestycjom o wartości 660 mln dol. od 2021 r. jest to największy port w Europie. Grecja uznaje wzrost chińskiego eksportu do Europy za nieunikniony, dlatego stara

się czerpać korzyści z jego tranzytu przez swoje terytorium. Regularne kursowanie statków z chińskimi produktami po wschodniej części Morza Śródziemnego ma zniechęcić Turcję do agresywnych zachowań na tym terenie, natomiast wprowadzenie chińskiego kapitału na rynek grecki zmniejszy dotychczasową dominację inwestorów z Europy Północnej, poprawiając tym samym pozycję międzynarodową Grecji w ewentualnych negocjacjach z UE oraz z wierzycielami greckiego długu.

Do niedawna Grecja utrzymywała dobre relacje z Rosją, traktując ją jako przeciwwagę dla Turcji. Groźba zbliżenia z Rosją, a dawniej ze Związkiem Radzieckim, jest też tradycyjnym elementem negocjacji greckich rządów z państwami zachodu. Tego rodzaju działania pomogły Grecji wynegocjować akcesję do NATO w 1952 r., do Wspólnot Europejskich w 1981 r. oraz zmianę warunków trzeciego programu pomocowego ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Grecja była również inicjatorem zorganizowania w ramach OBWE w 2009 r. tzw. Procesu z [Korfu](#), stanowiącego platformę dialogu państw euroatlantyckich z Rosją po agresji tego kraju na Gruzję w 2008 r. Dialog ten miał służyć uniknięciu dalszych wojen, ale jak pokazały wydarzenia z 2014 i 2022 r., koncepcja ta okazała się błędna. Wyciągając wnioski z tej pomyłki, Grecja stała się jednym z państw najmocniej opowiadających się za [sankcjami](#) wobec Rosji w związku z jej aktualną inwazją na Ukrainę. Dodatkowo w lutym wysłała 3 000 swoich żołnierzy do baz NATO w Bułgarii i Rumunii oraz wzmocniła obecność wojskową w portach na Krecie i Alexandroupolis w celu [kontroli ruchów](#) rosyjskich okrętów wojennych we wschodniej części Morza Śródziemnego. Grecki rząd zapowiedział też [dostawy gazu](#) do Ukrainy.

Wnioski

Przejęcie przez Grecję roli południowo europejskiego hubu energetycznego jest w interesie Polski i całej UE, zwłaszcza w kontekście zbliżającej się perspektywy rezygnacji z dostaw ropy naftowej i gazu z Rosji. Grecja jako kraj posiadający własne złoża oraz skutecznie współpracujący z państwami bliskiego wschodu z pewnością pełni w tym zakresie coraz istotniejszą rolę w UE. Z tego powodu kraj ten powinien uzyskać europejskie i amerykańskie wsparcie w swoich sporach z Turcją. Celem zabiegów USA, NATO i UE w tym względzie nie powinna być jednak marginalizacja Turcji we wschodniej części Morza Śródziemnego. Po pierwsze dlatego, że jest to niemożliwe, po drugie działania w tym kierunku

doprowadziłyby do intensywnego zbliżenia Turcji z Rosją, co w obliczu obecnej wojny w Ukrainie byłoby niebezpieczne dla międzynarodowego pokoju. Wspólnota transatlantycka powinna dążyć do odprężenia w relacjach grecko-tureckich, kompromisu w zakresie wydobycia złóż węglowodorów z dna Morza Śródziemnego oraz zorganizowania wspólnych przedsięwzięć energetycznych obydwu państw.

W interesie Polski jest intensywna współpraca wojskowa i energetyczna z Grecją jako krajem mającym potencjał do przekonywania innych państw południa Europy do tego, że zagrożenia konwencjonalne są ważniejsze lub przynajmniej równie ważne co te związane z terroryzmem i nieuregulowaną migracją. W interesie obydwu państw jest też wymiana informacji i doświadczeń w zakresie polityki migracyjnej.

O AUTORZE



Maciej Pawłowski. Ekspert ds. migracji, gospodarki i polityki państw basenu Morza Śródziemnego. W latach 2018-2020 Analitik PISM ds. Południowej Europy. Autor publikacji w polskiej i zagranicznej prasie na temat Hiszpanii, Włoch, Grecji, Egiptu i państw Magrebu. Od września 2020 r. mieszka w północnej Afryce (Egipt, Algieria), gdzie pisze doktorat na temat wpływu Kościoła Katolickiego na życie migrantów z Sudanu Pd. mieszkających w Egipcie.



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczności Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.